

CZĘŚCIOWE ZAĆMIENIE SŁOŃCA WIDOCZNE Z POLSKI

W czwartek 10 czerwca (w Polsce - w godzinach okołopołudniowych) przypadło zaćmienie Słońca, widoczne z naszych szerokości geograficznych jako częściowe. Z tej okazji zorganizowano wiele okolicznościowych pokazów, niejednokrotnie zapewniając możliwość obejrzenia zjawiska przez odpowiednio wyposażone teleskopy (ze względów bezpieczeństwa na Słońce można patrzeć tylko poprzez urządzenia z odpowiednimi filtrami).

Zaćmienia Słońca następują w sytuacji, gdy Księżyc w swoim ruchu dookoła Ziemi znajdzie się w przecięciu osi Słońce-Ziemia. Jest wtedy w nowiu, ale ze względu na to, że jego orbita nie jest idealnie kołowa i ma pewne nachylenie względem płaszczyzny orbity Ziemi dookoła Słońca, to zaćmienia nie zachodzą przy każdym nowiu.

Najbardziej spektakularne są zaćmienia całkowite, gdy cała tarcza słoneczna zostaje zakryta i wtedy widzimy dookoła koronę słoneczną. W przypadku, gdy część tarczy pozostaje widoczna, mówimy o zaćmieniu częściowym. Są też zaćmienia zwane obrączkowymi i to właśnie do tej kategorii należeć będzie zaćmienie, które przypadnie w czwartek 10 czerwca. Przy zaćmieniu obrączkowym cała tarcza Księżyca przesłania Słońce, ale Księżyc jest zbyt daleko od naszej planety i widoczny na niebie kątowny rozmiar jego tarczy jest mniejszy, niż rozmiar tarczy Słońca. W takiej sytuacji wokół ciemnej tarczy Księżyca widać jasny pierścień.

Umiejętność przewidywania momentów zaćmień Słońca była wypracowana już w starożytności. Obecnie zaćmienia całkowite to także całkiem spora atrakcja turystyczna, potrafiąca zachęcić mnóstwo osób do wybrania się do miejsc, przez które przebiega pas zaćmienia całkowitego.

Czytaj też: [Wieloplanetarny system wokół gwiazdy podobnej do Słońca. Pierwsze takie zdjęcie](#)

W czwartek 10 czerwca pas zaćmienia obrączkowego przebiega przez Kanadę, Grenlandię, biegun północny i wschodni kraniec Azji. Fazę najdłuższego trwania zaćmienia obrączkowego wyliczono na 3 minuty i 51 sekund.

W Polsce zjawisko to przyjęło formę zaćmienia częściowego. W Warszawie czas rozpoczęcia to godzina 11.55, z maksymalną fazą (ok. 0,20) o godz. 12.54 i zakończeniem o 13.54. W innych miejscowościach poszczególne momenty różnią się o kilka lub kilkanaście minut. Możliwość podziwiania największej fazy zaćmienia w tym przypadku zapewniły rejony w północnej Polsce - np. w Gdańsku czy Szczecinie to około 0,26. Z kolei w południowych regionach kraju część Słońca zakryta przez Księżyc - na przykład w Krakowie - to w tym przypadku około 0,14 w maksimum.

Aby zobaczyć zaćmienie częściowe, należy skorzystać z przyrządów osłabiających natężenie światła Słońca - choć fragment tarczy słonecznej jest przesłonięty przez Księżyc, to i tak blask naszej gwiazdy jest „oślepiający”. W żadnym wypadku nie wolno patrzeć na Słońce przy pomocy lornetki czy teleskopu, jeśli nie są one wyposażone w odpowiednie filtry - grozi to uszkodzeniem lub utratą wzroku.

Czytaj też: [Słońce z perspektywy Solar Orbitera. Pokazano pierwsze zobrazowania](#)

Najbezpieczniejszą metodą obserwacji jest rzutowanie obrazu Słońca z teleskopu na ekran (np. białą kartkę). Zaćmienie można też dojrzeć bez teleskopu - z użyciem specjalnych okularów do obserwacji zaćmień Słońca. Znane są też domowe metody, takie jak patrzenie przez zadymioną szybkę czy płytę CD, aczkolwiek są one odradzane jako "instrumenty" do nie gwarantujące bezpiecznych obserwacji.

W różnych miejscach w Polsce przy takich okazjach organizowane są pokazy zaćmienia, z udostępnieniem odpowiedniego sprzętu astronomicznego. W Warszawie na obserwacje zaprosiło na przykład Obserwatorium Astronomiczne Uniwersytetu Warszawskiego.

Inny przykład to transmisja z teleskopu ZEISS zorganizowana przez Obserwatorium Astronomiczne UAM wraz z Uniwersyteckim Studium Filmowym UAM. Transmisję udostępniono do śledzenia na profilu UAM na Facebooku.

Czytaj też: [Jak obronić Ziemię przed Słońcem?](#)

Zaćmienia Słońca występują względnie często - od dwóch do pięciu razy w roku, przy czym widoczne są tylko na określonych obszarach Ziemi, dlatego dla danego miejsca są dużo rzadsze. Zaćmienia całkowite to z perspektywy pojedynczej miejscowości naprawdę rzadkość, statystycznie w jednym obszarze występują co 370 lat.

W Polsce ostatnie zaćmienie całkowite było widoczne w 1954 roku (Suwałki, Sejny), a następne będzie w 2075 roku. Na zaćmienie obrączkowe widoczne z naszego kraju trzeba będzie z kolei poczekać aż do 2135 roku. Zdecydowanie częściej z Polski możemy dostrzec zaćmienia częściowe. Poprzednie było 21 czerwca 2020 roku - zakryty był wówczas jedynie sam skrawek słonecznej tarczy (poniżej 1 proc.), widoczny z Bieszczad. Poprzednie zaćmienie częściowe realnie widoczne z całej Polski zarejestrowano 20 marca 2015 roku. Następne po tegorocznym przypadku 25 października 2022 roku.

Czytaj też: [Pod koniec życia Słońce utworzy piękną mgławicę. Ludzie tego nie doczekają](#)